

Przedsiębiorcy z Supraśla sprzedają maszyny

Dodano: 05.03.2024

Po wprowadzeniu ograniczeń w pozyskaniu zulowcy z Supraśla są już zmuszeni do redukcji swojego biznesu.



Andrzej Karpowicz miał w swoim parku maszynowym 2 harwestery, 3 forwardery, 7 ciągników i 3 przyczepy leśne. Już sprzedał jednego harwestera i ciągnik, a także zwolnił operatora maszyny.

Pracuje w konsorcjum 15 zuli. Mają 11 leśnictw w Nadleśnictwie Supraśl. Szacuje, że za styczeń będzie miał przychody o 57 proc. niższe niż w tym samym okresie rok temu.

- Lutego jeszcze nie obliczaliśmy, ale na pewno będzie więcej strat, dochodzą przecież zus-y, podatki, wszystkie opłaty, które trzeba robić chociaż ludzie są na urloпах i nie pracują - podlicza Andrzej Karpowicz.

Od 8 stycznia, czyli od decyzji ministerstwa klimatu i środowiska o ograniczeniu cięć, wstrzymano mu pozyskanie w 5 leśnictwach. Właśnie otrzymał informację, że kolejne 6 również zostaje wyłączone.

- Czyli nie możemy pozyskiwać wcale, nie dostaliśmy żadnych konkretnych informacji dlaczego tak się stało. Zostały nam jedynie prace hodowlane. Sadzenia, przygotowanie upraw. Trzeba będzie zwalniać kolejne osoby – mówi Karpowicz.

Przedsiębiorca będzie uczestniczył w proteście, który 6 marca organizują w Warszawie rolnicy.

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.